

GAZETA PODLASKA

INFORMATOR NSZZ *Solidarność* REGION MAZOWSZE
ODDZIAŁY W SIEDLCACH I BIAŁEJ PODLASKIEJ

Nr 17/18 (33/34)

31 sierpnia - 11 września 1988

Cena 40 zł

PRZED DZIEWIĄTYM ROKIEM "SOLIDARNOŚCI"

Mija ósmy rok od tego lata, kiedy Polska przemówiła własnym głosem. Spróbujmy ocenić, co w tym roku udało nam się zrobić, a z jakimi zadaniami nie potrafiliśmy się uporać.

Był to kolejny rok pogrążania się Polski w marazmie: władza nie ma wizji systemu, którym chciałyby zastąpić tzw. realny socjalizm, płacze się w słowach, pozorach i półśrodkach. "Solidarność" nie ma siły, którą mogłaby przeciwstawić władzy gotowej do użycia broni. Nie mamy koncepcji rozwiązania polskiego dylematu przy pomocy dostępnych środków. Nasi teoretycy - podobnie jak partyjni - chętniej mówią o tym, od czego te zmiany należy zacząć niż do jakiego stanu mają one doprowadzić. Co gorzej teoretycy i działacze "S" chętniej przemawiają do władzy, jak ma realizować reformę, niż do członków "S", co mają robić dla uzyskania swych praw obywatelskich i pracowniczych.

STAN ZWIĄZKU PRZED KWIECNIEM ROKU 1988

Po 16 miesiącach legalnego działania, kilku latach ostrych represji i dwu latach ulgi "S" pozostaje najsilniejszym ruchem opozycyjnym, ale o bardzo już słabej strukturze organizacyjnej. Działalność podstawowych ogniw Związku utrzymuje się w wąskich kręgach członków, wiernych idei "S" i przekonanych, że musimy coś zrobić sami dla poprawy swego losu. Innym społem Związku jest świadomość degeneracji i rozpadu systemu komunistycznego i wynikająca stąd

nadzieja, że przyjdzie nasz dzień - nowy Sierpień. Negatywnym skutkiem nadziei na załatwienie sprawy "S" w jednym akcie - jest lekceważenie zwykłych małych działań, których celem byłoby wzmocnienie organizacyjne Związku. Zbyt mała jest świadomość faktu, że dla jego siły konieczne są częste i rozmaite osobiste oddziaływania których celem jest samopomoc, publiczna manifestacja, a nawet wspólne spędzenie czasu na dyskusji lub rozrywce zorganizowanej przez "S". Jedyną pozytywną a realną nowością stała się idea Zakładowych Kas Samopomocy, rzucona przez Komisję Interwencji i Praworządności NSZZ "S".

Od r. 84 do wiosny tego roku "S" była widoczna publicznie jedynie podczas uroczystości religijnych lub prób rejestracji organizacji zakładowych w oparciu o Ustawę z r. 82. Próby zawsze napotykały na bezprawy opór, a w Związku zabrakło przekonania, że musi on demonstrować swe postulaty publicznie i poza kościołami.

Osobnym problemem jest sprawa władz związkowych. Krajowe struktury kierownicze "S" nie wytworzyły żadnego trybu pracy, który zapewniłby im łączność organizacyjną lub przynajmniej więź informacyjną z ogółem członków. KKW nie potrafiła sformułować jakiegos programu działalności ani dla siebie ani dla całości Związku. Doprowadziło to do kryzysu, utworzenia tzw. Grupy Roboczej Komisji Krajowej. Można było temu zapobiec powołując tak bardzo potrzebne zespoły problemowe złożone z członków KK. Nie podjęto żadnej liczącej się próby wykorzystania nowej sytuacji, która nastąpiła po złagodzeniu represji - do zastosowania zasad i mechanizmów, wynikających z ogólnej filozofii i pragmatyki demokracji. Paradoks KKW polega na tym, że ogłosiła się ona jawną władzą "S" i nawołuje do jawnego działania w zakładach pracy, ale sama nie ma jawnych i dostępnych dla członków czy działaczy agend ani nawet otwartych form działania poza sporadycznymi oświadczeniami. Jedynie w trzech regionach - śląskodąbrowskim, podbeskidzkim i gorzowskim pojawiły się próby zastosowania zasad demokratycznych w formułowaniu programu działania, więzi z członkami oraz wyboru władz. Wszystko to sprawia, że dzisiejsza "S" jest ruchem bezkształtnym, zatrzymanym w procesie dojrzwania, podatnym na uzurpację i różne rodzaje manipulacji. Czuje to większość, ale nikt prawie nie podnosi tych spraw wobec opinii związkowej co powoduje dalsze osłabienie ideowe "Solidarności".

KKW NSZZ "S" WZYWA NAS

OSWIADCZENIE

Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S" zapoznana się w dniu dzisiejszym z sytuacją społeczną w zakładach pracy. Pogarszające się warunki materialne pracowników i brak perspektyw poprawy powoduje niezadowolenie i uzasadnione roszczenia płacowe i socjalne. Rosnące w ostatnich tygodniach napięcia społeczne w przemyśle wydobywczym, kopalniach węgla i kopalniach miedzi są świadectwem, że porzucenie porozumień społecznych, które w 1980 r. określili prawa zarówno górników, jak i innych ludzi pracy, wytworzyła nieuchronnie sytuację konfliktową.

Zbliżająca się ósma rocznica porozumień sierpniowych powinna stać się okazją do przypomnienia o prawach ludzi pracy.

KKW zwraca się do członków i struktur "S", aby

we wszystkich zakładach pracy obchodzili rocznicę Porozumienia Gdanskiego.

Wzywamy do

ustalenia zakładowych programów roszczeń w sprawach płacowych, czasu pracy i bezpieczeństwa pracy,

jak też

przywrócenia legalnego istnienia zakładowych organizacji "S".

Podtrzymujemy hasło ostatnich strajków:

NIE MA WOLNOŚCI BEZ "SOLIDARNOŚCI"

6 VIII 1988

Krajowa Komisja Wykonawcza
NSZZ "Solidarność"

KALENDARZ JASNOGÓRSKI

NA WRZESIEŃ ROKU 1988

- 4 Pielgrzymka rolników
- 15 Pielgrzymka ludzi pracy
- 24 Pielgrzymka ludzi morza

PODSTAWOWY DYLEMAT WEWNĘTRZNY "SOLIDARNOŚCI"

Mimo kryzysu we władzach "S" nie to jest podstawowym dylematem Związku. Moim zdaniem polega on na rozdzwiku między kierownictwem, ściśle biorąc KKW a resztą Związku. KKW forsuje model jawnego działania w warunkach nielegalności. Ostatnim wyrazem tej postawy były wystąpienia członków mazowieckiej RKW na zebraniu działaczy "S" Mazowsza (p. GP nr 16(32) i TM nr 257). W swym apelu z 26 VI RKW potraktowała strukturę tajną jako niebyłe; pomoc obiecano jawnym - których nie ma. RKW Mazowsza zdaje się nie widzieć tego absurdu. Dla niektórych jest w tym próba wywarcia nacisku, który ma zastąpić argumentację i żmudne przełamywanie ludzkiej nieufności do idei, że jawna działalność warta jest pewnego ryzyka. Nawet najmadrzejsze, ale sporadycznie ogłaszane dyrektywy władz związkowych nic nie zmieniają, jeśli nie zostaną poparte codzienną, widoczną pracą ich zwolenników. Rady i apele KKW czy innych władz "S" będą dużo skuteczniejsze, jeśli będą oparte o realia, a przede wszystkim gdy będą odpowiadały przekonaniu i woli członków NSZZ "S".

-----Ciąg dalszy na str. 2 -----

PRZED DZIEWIĄTYM ROKIEM "S"

(DOKONCZENIE)

WIOSENNE OZYWIENIE "SOLIDARNOSCI"

Błędna polityka ekonomiczna PZPR doprowadziła w tym roku do wyraźnego pogorszenia warunków życia szerokiego rzesz społeczeństwa. Spontaniczne reakcje wyraziły się szeregiem strajków. Strajki poprzedzające strajk Nowej Huty, jak i strajki solidarnościowe, które wybuchły później zostały przez władze wygaszone przez szybką realizację postulatów płacowych. Fala strajkowa wygasła po załamaniu się strajków w Stoczni Gdańskiej i Ursusie.

Najważniejszy wydarzeniem r.88 w życiu "S" był strajk w Nowej Hucie. Mimo pacyfikacji zakończył się faktycznym zwycięstwem załogi, która potrafiła przeprowadzić skuteczny strajk absencyjny. Doprowadziło to wstrzymania represji i uwolnienia przywódców strajku z aresztu. Dzięki temu Komitet Strajkowy przekształcił się w Komitet Organizacyjny NSZZ "S". Jego siedzibą jest dom parafialny w Mistrzejowicach. "S" Nowej Huty prowadzi tam biurową część swej działalności, m.in. aktualizację listy członków. Zasada jawności dotyczy więc nie tylko KO, ale ogółu członków. Ich liczba przekroczyła 3000, co stanowi 1/10 całości załogi. Organizacja "S" w Nowej Hucie jest większa, prężniejsza niż w jakimkolwiek innym zakładzie pracy. Ten strajk zwerifikował większość działaczy i umożliwił pojawienie się nowych przywódców o dużym autorytecie, takich jak Andrzej Szewciewicz.

Mistrzejowicki Komitet jest najbardziej udanym modelem jawnej działalności Związku. Prawo które ma do niej de facto Nowa Huta zostało wywalczone w strajku. Prawa tego nie można jednak przekazać innym, bo ma ono ważność tylko dzięki determinacji hutników. Tej determinacji nie przejawili - wg Nowohuckiego Biuletynu Solidarności nr 7 - działacze tajnych struktur za kładowych z Krakowa podczas spotkania z KO "S" Nowej Huty. Jak widać jawność ani determinacja nie udzielają się tak łatwo mniejszym zakładom.

Równa determinację i wytrwałość wykazują górnicy Zagłębia Miedziowego. W sierpniu ich jawna Komisja Górnicza ZM NSZZ "S" jest uznanym de facto reprezentantem znaczącej części 44-ty miesięcznej załogi Kombinat Górnictwo-Hutniczego Miedzi. Komisja trzyma w szachu dyrekcję i łatwo jej nie popuści.

PRZED KOLEJNYM ZAKRĘTEM W NASZYCH DZIEJACH

Doświadczenie tej wiosny są bardzo złożone. Jego analiza powinna pomóc "S" w wypracowaniu lepszych form walki o nasze prawa, w tym walki strajkowej. Dodatkową korzyścią z tych strajków może się stać ferment ideowy w "S" i powstawanie alternatywnych programów działania. Może w jednym z nich znajdzie się kompromisowa koncepcja pluralizmu związkowego. Szczególnie cenne powinno być zapoznanie się z włoskim modelem pluralizmu ZZ. Z drugiej strony istnieje możliwość, że w PZPR uformuje się frakcja, która dla swych celów zechce wykorzystać OPZZ, będącą pod rosnącą presją swych członków, jak to wynika choćby z przebiegu strajku komunikacji miejskiej w Bydgoszczy. Możliwe, że pojawi się koncepcja przecludziania tej manipulacji przez porozumienie NSZZ "S" z OPZZ.

KKW ma do wyboru: trwać w fikcji jawności lub przyjąć nową koncepcję działania. Albo po prostu ona rzeczywiście jawną działalność i stanie się realną władzą związkową lub też pogodziwszy się z realiami dostosuje swą działalność do wciąż powszechnej woli trzymania się tajnych struktur zakładowych. Jeśli KKW będzie nadal trwała w dotychczasowym marazmie jej rola również i w przyszłości będzie taka, jak w czasie wiosennych strajków - czyli żadna. Dla porządku należy tu nadmienić, że również i Grupa Robotnicza KK nie odegrała żadnej roli w tych wydarzeniach. Tę pustkę wypełnią nowi przywódcy, ci którzy potrafią uzyskać posłuch u ludzi dotąd obojętnych, bez wiary w skuteczność zbrojowego działania. Przed nami kolejny zakręt po gospodarczym i politycznym bankructwie generalskiej ekipy. Wszyscy musimy zrozumieć, że "Solidarność" nie jest na ten przełom przygotowana. Uświadomienie sobie tej gorzkiej prawdy jest lepsze dla naszej przyszłości niż wiara w moc autorytetów. Dbajmy przede wszystkim o siłę skuteczność działania naszych zakładowych ogólniów "Solidarności". (-) J. Lewczuk

DOKUMENT MIN. PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ

STRAJKI PRZED MAJEM

Dep. Systemów Wynagrodzeń Min. Pracy i Polityki Socjalnej opracował zestawienie strajków i konfliktów, jakie miały miejsce w czasie między 1 II (podwyżki cen) a końcem IV 88.

KONFLIKTY W SKALI OGÓLNOKRAJOWEJ

Dokument wymienia cztery grupy pracownicze:

1. Pracownicy komunikacji miejskiej. W porozumieniu z neoZZ, występującym w imieniu strajkujących w Bydgoszczy pracowników zastosowano 6 różnych sposobów podwyższenia zarobków i obiecano korzystniejszą modyfikację systemu finansowego komunikacji.
2. Pracownicy energetyki. Będące w toku negocjacje z neoZZ dotyczyły m.in. wzrostu płac w r.88 o 50% i poprawki za rok 87 o 7%.
3. Pracownicy łączności i telekomunikacji. Spór w toku dotyczył m.in. podwyżki 15.000 zł/mies.
4. Pracownicy przemysłu hutniczego. Spór dotyczy całego przemysłu hutniczego.

Ministerstwo podaje dwa sposoby zaspokojenia żądań robotniczych w wypadku, gdy żądania mają charakter ponadzakładowy. Sugeruje takie rozwiązania, aby grupy, które dotychczas nie występowały z żadaniami nie poczuły się porzywane w myśl zasady: kto respektuje prawo - źle na tym wychodzi.

WYBRANE PRZYKŁADY KONFLIKTÓW LOKALNYCH

Zadający	Przebieg	Rozwiązanie
Bielsko-Biała WELDORO, I zmiana Filcowni i Przędz. 50% prac.	Strajk	Wyjaśnienia
Kościan POLGAZ I zmiana 90/100	Odmowa pobr. wynagrodzenia	Podwyżka
KBN W-wa Wschód 3 bryg. 36 prac.	Strajk 2 dni	Podwyżka wstecz
Elbląg, Zakłady Naprawy Autobusów, Wydz. Montażu, 112 na 1000 prac.	Strajk 2,5 godz.	Podwyżka 5.000 zł/ miesięcznie
Warszawa ZPC Ursus Wydz. Ciąg. Ciężk.	Strajk 1.5 godz.	Wyrównanie zarobków
Warszawa ZPC Ursus Wydz. Ciąg. Licenc.	Strajk 0.5 godz.	Wyjaśnienia
Łódź ARLEN, 2 zmiany, 700 prac.	Strajki w ciągu 2 dni	16 III 10000 17 + 2000 zł
Kozienice PREFABET	Odmowa pobr. wynagrodzenia	Podwyżka 3.000 zł/m.
Złotoryja Zakłady Obuwnicze, Oddz. Rozkroju	Strajk	Podwyżka stawek akordu
Konin ENERGOBLOK 20 operatorów	Strajk	Wyjaśnienia
Elbląg Zakłady Piwo- warskie (230/370 prac.	Odmowa pobr. wynagrodz.	Wyjaśnienia
Chełm POLMOZBYT 28 mechaników/40	Strajk 1 godz.	Odwolanie
Rzecz RENAR 130/400 prac.	Strajk śniad.	Wyjaśnienia
Gniezno Przeds. Wodociągów i Kanal. 40% załogi	Odmowa pobr. 13-tki	Zwiększenie 13-tki
Wrocław Ursus Zakład nr 3	Odmowa pobr. 14-tki	Bez skutku
Wrocław DOLMEL	Odmowa pobr. 14-tki	Bez skutku
Sosnowiec SILMA	Odmowa pobr. nagrody	Rewizja naliczenia
Wrocław ZNTK 445 prac./2790	Strajk 3 godz.	Podwyżka wstecz
Łódź FASPOMA 100 prac.	Odmowa pobr. nagrody	Bez skutku

NAGRODA CZESŁAWA MIŁOSZA

P. Andrzej Miłosz, brat poety, poinformował obecnych, że nagroda ufundowana przez Czesława Miłosza będzie przyznawana przez Stowarzyszenie Tłumaczy Polskich - za wybitne osiągnięcia w przekładzie poetyckim. Przyznano ją Kyszardowi Krynickiemu za tłumaczenia opublikowane zagranicą lub II obiegu. Przy sposobności powiedział, że 8 książek Czesława Miłosza czeka w Polsce na wydanie w I obiegu; nowe idzie, ale stare jedzie.

Z kolei p. Maria Chwalibóg odczytała wiersz Andrzeja Sawidta Janowi Józefowi Szczepańskiemu.

INICJATYWA SIEDLECKA

P. A.K.W. powiedział, że jeszcze nie było o pieniądzach, ale będzie. Otóż RWPG zawiera układ z EWG, a co z tego będzie zobaczymy - mamy jeszcze parę dewonków przed sobą. Następnie p. A.K.W. ogłosił, że kolejny punkt programu dotyczy inicjatywy siedleckiej i przedstawił p. Magdę Nagórską. P. Roma powiedziała, że przybyli tu goście przez 4 lata walczyli o zarejestrowanie spółki handlowo-przetwórczej. Przeszli przez przesłuchania, groźby, nawet zamknięcia, nieudane próby rejestracji. Wreszcie spółka została zarejestrowana. Przedstawiła p. Króla, prezesa siedleckiej spółki GOSPODARZ.

P. prezes Król powiedział, że inicjatorem był niezujący już Bogumił Studziński. Odpowiednie władze oświadczały, że taka placówka handlowa jest niepotrzebna, bo już istniejące mają trudności. Przez 4 lata tłumaczyliśmy, że niczego od władz nie potrzebujemy, wszystko sami sobie zorganizujemy: i magazyny i transport i kredyt od rolników. Dopiero przed referendum przyszła pozytywna odpowiedź. Spółdzielnia powstała, ma teraz 160 członków. Czujemy, że już coś mamy, coś co jest nasze. Wyeksportowaliśmy 3.500 t ziemniaków do Bułgarii i Czechośłowacji. Dato to obrót 150.000.000 zł. Spółdzielnia nie należy do żadnych pośrednich związków spółdzielczych, a tylko do Naczelnej Rady. P. Roma: przełamali monopol GS-ów.

SPOŁECZNA FUNDACJA NA RZECZ SŁUŻBY ZDROWIA

P. doc. Zofia Kuratowska opowiedziała o społecznej (nie-państwowej) służbie zdrowia. Min. Zdrowia odpowiedziało na wniosek o rejestrację fundacji, argumenty krytyczne są raczej pozorowane i śmieszne. Fundacja przekazała już trzy karetki firmy VW biskupom. Ofiarodawcą jest "S" i we Wrocławiu w uroczystości przekazania wzięmie udział Wł. Frasyniuk. Fundacja działa jako grupa robocza. P. Docent zaapelowała o kierowanie petycji do władz o rejestrację Fundacji.

NAD ODRĄ I NAD WISŁĄ - NA POMARAŃCZOWO

P. Krzysztof Albin z wrocławskiej Pomarańczowej Alternatywy przedstawił Rafała, uczestnika happeningu, który właśnie tego dnia odbył się w Warszawie.

P. Rafał mówił o imprezie na pl. Zamkowym pod hasłem *Cała władza w ręce rad*. Zapowiedział, że na jesieni odbędzie się impreza na temat porozumienia narodowego - budowa muru warszawskiego. Szczegóły w plakatach. Uczestnicy poznali już kapitana, swego opiekuna. Dał im godzinę czasu. Potem było małe spisywanie.

P. Robert opowiedział o kolejnej imprezie krasnoludkowej na Rynku wrocławski z udziałem 10 do 15 tys. uczestników.

NAGRODY STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH

P. A.K.W. zapowiedział, że teraz już będzie o pieniądzach - ale nie dla wszystkich - i oddał głos P. Adamieckiemu. Oznajmił on o przyznaniu nagród SDP za rok 1987. Odczytywanie długiej listy zebrani przerywali okłaskami dla laureatów. Wśród nich znalazły się zespoły GAZETY PODLASKIEJ i METRUM. Tekst listy - obok

Natępne spotkanie - 18 września. (-) P. Pióro -

LAUREACI NAGRÓD

STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH ZA ROK 1987

Jury złożone z ubiegłorocznych laureatów nagród niezależnych dziennikarzy postanowiło przyznać nagrody za rok 1987 następującym kolegom i zespołom:

I. Nagrodę im. Bolesława Prusa (prawdziwa) za całokształt działalności publicystycznej -

1. Tadeuszowi Zychewiczowi - za publicystykę na tematy etniczno-religijne w Tygodniku Powstęchym, której Tygodnik wiele zawdzięcza.

2. Bogdanowi Skaradzińskiemu - za publicystykę społeczną-ekonomiczną w Więzi ostatnich 30 lat

3. Juliuszowi Rawiczowi - za całokształt działalności dziennikarsko-edytorskiej w Życiu i Nowoczesności, Przeglądzie Technicznym ()

4. Krystynie Jagiełło - znakomitej reporterce za konsekwentną i bezkompromisową postawą prezentowaną w tekstach o problematyce społecznej.

II. Nagrodę zespołową im. "Po prostu" -

W kategorii czasopism:

1. Niezależnemu piśmie Prawo i bezprawie
2. Pewnemu oficjalnie wydawanemu piśmie poświęconemu problematyce gospodarczej - in pectore
3. Niezależnemu piśmie Metrum wydawanemu w Siedlcach

W kategorii gazet - wolnych ptaków:

1. Gazecie Orzegórzeckiej ()
2. Bajłowi z regionu Śląsko-Dąbrowskiego
3. Gazecie Podlaskiej

W dziedzinie radiofonii i telewizji:

1. Sekcji polskiej Radia BBC

III. Nagrodę im. Stanisława Konarskiego za najlepszą książkę 1987 r. -

1. Jerzemu Jaruzelskiemu - za publicystyczną monografię Stanisław Cat-Mackiewicz (Wydawnictwo Czytelnik)

2. Jerzemu Fajerantowi - za dokumentalną pracę Co powiedzą nasze dzieci, o strajku w Kopalni Ziemowit (Wyd. Most)

3. Andrzejowi Drawiczowi - za książkę eseistyczno-publicystyczną () Spór o Rosję (Krag)

4. Jackowi Moskwie - za publicystyczną książkę Antoni Marylski i Łaski (Wyd. Znak)

IV. Nagrodę im. Jerzego Zielenkiego dla młodych dziennikarzy:

1. Ewie Szemplińskiej z Warszawy
2. Januszowi Jankowiakowi z Warszawy
3. Jackowi Rakowieckiemu z Krakowa
4. Pawłowi Smoleńskiemu z Warszawy
5. Jarosławowi Szczepańskiemu z Warszawy

V. Nagrodę im. Antoniego Słonimskiego (za felieton):

1. Bogdanowi Wierze, czyli Jarosławowi Starzykowi z Gościa Niedzielnego

VI. Nagrodę w dziedzinie fotoreportażu -

1. Annie Bohdziewicz - za całokształt twórczości
2. Erazmowi Ciołkowi - za całokształt twórczości
3. Grzegorzowi Nawrockiemu - za fotoreportaż Mury mówią.

Jury Nagród Dziennikarzy Niezależnych

POCZTOWA PRENUMERATA GAZETY PODLASKIEJ

*** Wygodnie i niedrogo ***

W trosce o czytelników, którym trudno o stały kontakt z naszym kolportażem wprowadziliśmy prenumeratę pocztową GAZETY PODLASKIEJ. Mamy już pierwsze zgłoszenia. W kraju opłata wynosi od niniejszego numeru do końca roku 600 zł, a za r. 89 2000 zł. Zagranicą odpowiednio 4 i 10\$. Abonenci zagraniczni otrzymają po dwa egzemplarze tego samego numeru, ewent. na różne adresy.

PRZEMIJANIE

Jan Strzelecki - socjalista liryczny

18 VII na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb dr. Jana Strzeleckiego, teoretyka socjalizmu dla ludzi, członka Konserwatorium Doświadczenie i Przyszłość i doradcy "S". Został zamordowany w niewyjaśnionych okolicznościach. Mszę odprawił ks. bp. W. Miziołek w asyście wielu księży, m.in. ks. H. Jankowski. Odczytano telegram nadesłany w/i Ojca Św. w kondukcje za rodziną szli jego przyjaciele i uczniowie oraz członkowie KK "S": L. Wałęsa, Z. Bujak, S. Jaworski, M. Jankowski, H. Wujec i inni działacze "S", a także PPS, SDP i ugrupowań katolickich. Szły i poczty sztandarowe "S" Huty Warszawa i górników. Nie siono transparenty "S" i wieniec m.in. od RKW. Nad mogiła przemawiali liczni mówcy, m.in. T. Mazowiecki i A. Michnik w/i Lecha Wałęsy.

Jan Strzelecki pozostawił wiele tekstów, w których zawarł wyniki swych przemyśleń nt humanistycznych nurtów w socjalizmie. Ostatnie artykuły będące fragmentami pracy Socjalizm - model liryczny ogłosił w miesięcznikach The Spectator i Res Publica (nr 1/88), a rozprawę Filozofia porozumień sierpniowych w Więzi (nr 6/88).

Brak poszłał, by bezlitosny napad na Jana Strzeleckiego miał jakieś motywy polityczne. ---

Zygmunt Szeliga - komunista pragmatyczny

12 VI 88 zmarł nagle Zygmunt Szeliga, publicysta ekonomiczny drukujący ostatnio swe artykuły w TL, Polityce i Życiu Gospodarczym. Zaw sze był szczerze oddany popularyzacji aktualnej polityki gospodarczej PZPR. Ostatnio dał się zapamiętać jako szermierz tezy, że kryzys gospodarczy PRL już się skończył. Tezę tę podjął niedawno J. Czyrek. Duże zainteresowanie wzbudził artykuł Z. Szeligi przedstawiający projekt ustawy o przedsiębiorczości. Było w nim kilka oryginalnych i ciekawych propozycji. Z wiarą i wielkim entuzjazmem Z. Szeliga rozwijał działalność dla urzeczywistnienia swych idei. W Polityce (z 30 IV) napisał o sobie: Uchodzę, nie bez przyczyny - za zwolennika rozwoju sektora prywatnego. Otóż mało znany jest fakt, że Z. Szeliga od dawna - i z powodzeniem prowadził gospodarstwo rolne. Mniej szczęścia miał do handlu - lub ludzi. Był współwłaścicielem i prezesem rady nadzorczej firmy DIANA, posiadającej w zachodniej Polsce sieć sklepów z konfekcją. Po tragicznej śmierci dyrektora DIANY w wypadku samochodowym okazało się, że trzeba było ogłosić jej bankructwo, a później walczyć z wierzycielami i komornikami. Śmierć Zygmunta Szeligi nastąpiła z przyczyn naturalnych. ---

CZASOPISMA W KOLPORTAŻU

ANEKS nr 48, wyd. kraj OW Pokolenie: O Polsce u progu lat 90-tych piszą K. Jasiewicz, J. Kuroń, I. Krzemiński i Jadwiga Staniszkis; E. Bienkowska o L. Kołakowskim; Z. Wacławem Solskim rozmawia Renata Gorczyńska, Jan Kott i Cz. Miłosz; Eric Weil Moralność jednostki i polityka; Helmut Schmidt Rozmowy z Mitterrandem o Polsce. 168 str. A6 500 zł. Czytelność tekstu (CT): 4.

NIEPODLEGŁOŚĆ nr 76, IV 88: J. Nowicki Nepodległość tu i teraz; Kilka tekstów nt Katynia (Ryszard Bender, AliGator, J. Lojek, A. Wiczysty); A. Aqueduct o osiedlu Czerwone Pajaki w Starej Miłosnej. Obserwator za utrzymaniem kary śmierci. 20 str. A4 100 zł. CT: 5.

NURT nr 8, pismo NZS: M. Pilka Demografia i polityka; A. Wołyński Polska, Rosja, Katynia. Ww. z Ireną Lasotą; Wiersze T. Jastruna (z ilustr.) M. Sobieszkański o Grotowskim; Z. Przybyliński - nowelka; Jaksza w labiryncie podziemnej prasy. 24 str. A5 80 zł. CT: 4.

PRZEGLĄD POLITYCZNY nr 10, 88, Wyd. LITERY: J. Lewandowski o gdańskich liberałach; Dyskusja w Gdańskim Klubie Politycznym; D. Filar Być liberałem; I. Krzemiński Religia a "S"; L. Marzeński Czy PRL jest nadal państwem totalitarnym? Ww. PP ze Zb. Brzezińskim w Gdańsku, czerwiec 87. Ilustr. 161 str. A5 800 zł. CT: 5.

ZESZYTY LITERACKIE nr 21 Paryż, edycja kraj.: Konstancy Jeleński i o Nim; Wiersze Z. Herberta, J. Brodzkiego, W. Shakespeare'a i A. Zagajewskiego; Proza W. Nabokowa; Korespondencja W. Gombrowicza i K. Jeleńskiego; Aforyzmy G. Ch. Lichtenberga; 208 str. A6 Cena ? CT: 3. ---

SYNERGIA DLA NOMENKLATURY

Życie Warszawy z 27 VI donosi, że prezydent Warszawy gen. J. Bolesławski powołał szereg spółek z udziałem kapitału, którym dysponuje. Z artykułu Anny Wołyńczyk dowiadujemy się, że w WARSZERWIS-ie pracuje się nad nowymi, jednolitymi wywieszkami na sklepach. STOLICA, której prezesem została p. Jolanta Nikonorow, będąca jednocześnie v-dyr. warszawskiego Wydz. Handlu - nawiązuje ciekawe kontakty międzynarodowe, choć firma nie ma licencji na handel zagraniczny, PROZUT będzie zbierał makulaturę i inne odpadki. V-prezydent Zbigniew Lippe powołał w Słupsku bardzo nowatorską firmę KORWIS, która zapewni warszawiakom słupek ryby i runo leśne. Zb. Lippe dobrze jest znany warszawskim rzemieślnikom. Liczą oni, że zostanie on dyrektorem KORWIS-u, albo że sam się zajmie zbieraniem runa leśnego.

Urzednicy państwowi zostają prezesami podległych im firm. Świetny interes: urzędnik ma drugą pensję za te same godziny pracy i synergię na wypadek poślizgu w karierze, a firma spokój z urzędem. Partyni nominaci mieliby kłopoty, gdyby rady narodowe dbały o przestrzeganie pragmatyki służbowej. Właśnie dlatego nie dopuszczono do rad niezależnych kandydatów. Podobno pewien prokurator w Radomiu został radcą prawnym firmy polonijnej. Korupcja wyciąga swe macki i do wojska, które wbrew swej naturze angażuje się w zarządzanie państwem. Anarchia, której pierwotnym źródłem jest partyjna samowola wpisana do konstytucji jako kierownicza rola, coraz głębiej niszczy życie kraju.

Józef Czyrek wie o tym, więc chce nas wrobić we współodpowiedzialność bez prawa współdecydowania. Proponuje nam pakt proformatorski. Razi go niestosowność nazwy paktu antykryzysowego, bo uważa, że kryzysu już nie ma.

Możemy z władzą na ten temat rozmawiać, jeśli rozpisze ona nowe wybory do rad narodowych, w oparciu o demokratyczną ordynację wyborczą, a szczerowość weźmie w niej górę na propagandę. --- (-) P. Pióro ---

PLOTKI, POGŁOSKI I PRZECIEKI

O RUNUNSKĄ DROGĘ DO SOCJALIZMU NAD WISŁĄ

Mówi się, że w PZPR powoli krystalizuje się frakcja antyreformatorska. Jej bastionem ma być warszawski KW, a czołowym ideologiem Alojzy Karkoska, zwany też Karkoszcem. Sukcesem polskich naśladowców rumuńskiego conducatora był pomysł i realizacja plenum KC w ZM Ursus. Autentyczni, choć partyjni robotnicy wykrzykali z robociarską pasją swą wściekłość z powodu ich podłego życia, a dobrobytu polonijnych i tubylczych wyzyskiwaczy oraz wszelkich nierobów. Gen. Jaruzelski przyjął to za głos klasy robotniczej i przycisnął hamulec reformy. Hasłem nowej frakcji jest krzepa, której głosiicielem i praktykiem jest Jerzy Bolesławski, prezydent Warszawy i dawny dyspozytor partyjnych bojówek do walki z opozycją. Program ekonomiczny podkreśla zalety socjalistycznej ascezy mas i dynamiki przywódców. Prez. Bolesławski angażuje budżet Woj. Stołecznego w ponad dwa tuziny różnych spółek z udziałem przedsiębiorstw państwowych. Będziemy śledzili wpływ, jaki będzie wywierała dynamiczna aktywność partyjno-państwowych menadżerów obejmujących dodatkowe stano wiska na program krzepy w ascezie. ---

GÓRNE LOTY GÓRNEGO NAD GÓRNYM ŚLĄSKIEM

Biuletyn Informacyjny PPS donosi, że Jan A. Górny po wyjściu z więzienia powrócił do działalności społecznej. Jednak nie wystarczyła mu członkostwo górnośląskiej RKW, przyznane przez Walne Zebranie Działaczy w czasie jego uwięzienia. Wraz z innymi, m.in. Jackiem Kilianem, działaczem "S" Huty Katowice, który zgodził się być członkiem Konwentu przy Wojewodzie Katowickim, J. A. Górny powołał Komitet Obrony Społecznej. Jego ambicją jest koordynacja wszelkiej działalności niezależnej na Górnym Śląsku. ---



Podziękowanie

** Młodzi dziękują Gabrysiowi za 5 tys. zł. **

NA PODLASIU

PAMIĘĆ O OFIARACH STALINIZMU

26 VI w kościele pw. Wniebowstąpienia NMP w Siemiatyczach odbyła się podniosła uroczystość religijna. Jej intencją były modlitwy za ofiary jednej z mało znanych zbrodni NKWD.

W ramach kompleksowego planu przesiedlenia Polaków z ziem należących w latach 39-41 do ZSRR formacje NKWD dokonały kolejnej branki rodzin 21 VI 41, dostownie w przeddzień niemieckiej inwazji. Dowództwo radzieckiej akcji - deportacyjnej w Siemiatyczach oddzieliło mężczyzn od kobiet i dzieci. Z nieznanych powodów, być może z braku wagonów potrzebnych do transportu wojska lub własnych rodzin enkawdystów albo też z pośpiechu wywołanego wojną - koleją wysłano tylko rodziny. Znalazli się one na Syberii lub w Kazachstanie. Mężczyzn odprawiono pod konwojem pieszo. Dotarli oni do Hajnówki. Na przedmieściu miasteczka funkcjonariusze NKWD rozstrzelali więźniów w poniedziałek 23 VI 41 r.

Po wkroczeniu armii niemieckiej krewni wystąpili do władz okupacyjnych o pozwolenie na ekshumację. Została ona przeprowadzona jesienią r. 41. Związki zamordowanych spoczęły na cmentarzu katolickim w Siemiatyczach.

Uroczystość w Siemiatyczach zgromadziła ok. 30 członków rodzin zamordowanych. Wśród nich był ks. Maćkowiak z Fromborka. On też Mszę celebrował i wygłosił kazanie. Na cmentarzu, złożono kwiaty i zapalono znicze na grobach tych, którym odebrano życie za ich polskość. --

IX PIELGRZYMKI ŻOŁNIERZY AK DO LESNEJ PODL.

Życzącym Bogu w LXX-lecie odzyskania Niepodległości veterani walk AK na Podlasiu przy wsparciu OO. Paulinów uczcili pamięć swych towarzyszy - padłych na polu walki, zamordowanych i zmarłych. Zebrali się 16 VII w Sanktuarium Matki Boskiej w Lesnej Podlaskiej. Po Mszy gen. Kamiński rozpoczął relacją własnych przeżyć dyskusję na temat osobistych i zbiorowych form Kultu Matki Bożej. Na mogile partyzantów w Janówce odbyły się modlitwy za poległych i zmarłych oraz Apel Jasnogórski. Następnego dnia złożono kwiaty na Miejscu Straceń. --

LIPCOWA MSZA SW. ZA OJCZYZNĘ W BIAŁEJ PODL.

31 VII w białskim kościele na Woli tradycyjna już Msza zgromadziła więcej wiernych niż zwykle. Oczekiwano na przyjazd L. Wałęsy i ks. H. Jankowskiego. Niestety, z powodu wizyty kard. Manilla (Filipiny) ks. Jaime Sin'a goście nie mogli przybyć, gdyż asystowali przy konsekracji nowego kościoła w Sopocie, wzniesionego m.in. dzięki ofiarności Filipińskich pracowników Stoczni Gdańskiej. W Mszy na Woli wziął udział ks. Stanisław Maikowski, przyjaciel śp. ks. Jerzego Popiełuszki. Przy wejściu na teren kościoła rozproszono ok. 700 egz. Gazety Podlaskiej.

CZYBY SUKCES ZDROWEGO ROZSADKU ?

W nr 5(21) GP ostrzegaliśmy, że budowa gigantów przetwórstwa ziemniaka w Woskrzencicach stanowi zagrożenie ekologiczne dla rz. Krzyny i jej okolic. Nie wiemy czy głos nasz dotarł dalej niż odpowiedni wydział MSW, ale faktem jest, że ten niszczyielski zamiar został poniekąd. Zamiast gigantów planuje się 4 małe zakłady. Pierwsze w Kodeńcu (PGR Parczew) i Kostomiatkach (PGR Koroszczyń), a następne przy PGR w Międzyrzeczu Podl. i RSP Chotyczce. Wszystkie najają być firmami polsko-radzieckimi.

FUNDUSZ GAZETY PODLASKIEJ

Dodatnie saldo z poprzedniego rozliczenia FGP (GP nr 13) wyniosło 34300 zł i 140 bonów\$. Wpływy ze sprzedaży numerów 11/12, 13, 14/15 i 16 wyniosły netto 14445 zł. Datki kwitowane w nr 11/12 i 16 wyniosły 18000 zł. Daje to po stronie Ma 66745 zł. Wydano na wideo-kasety, wysyłkę GP, podróże i pomoc słabszym strukturalom 36630 zł. Zrezygnowano z odzyskania sumy 24300 zł z nitki kolportażowej ZG, co czyni łącznie po stronie Wnien 60930 zł. W bonach przychód wyniósł 67 \$, zaś wydatki na kasety fono i wideo, baterie i potrącenia bankowe 35 \$. Saldo na dzień 1 VIII 88 wyniosło po stronie Ma 5815 zł i 172 bony \$. W rozliczenie nie włączono jeszcze przychodu z tytułu nagrody SDP i działalności reklamowej.

LUKOWSKIE ZAKŁADY MIESNE ZMNIĘJSZYŁY PRODUKCJĘ

W ciągu ostatnich miesięcy doszło do katastrofalnego obniżenia produkcji w Lukowskich Zakładach Przem. Mięsnego. Przyczyną tego jest zmniejszona podaż zwierząt rzeźnych na Podlasiu. Zagrożeni utratą pracy robotnicy Zakładów winą za ten stan rzeczy obarczają dziki wykup ziemniaków na Podlasiu (nb. również i w ostrołęckim i ciechanowskim) przez radzieckie lotne brygady akwizycyjne. Inni winią o to i cyklistów, którzy wymieniają z nimi ziemniaki na radzieckie rowery. W Lukowie rosną obawy, że zwolnienia z największego w mieście zakładu odbiją się na ograniczonym miejscowym rynku pracy. Spowoduje to nie tylko brak miejsc pracy, szczególnie dla kobiet, ale i dalsze utrzymywanie nie płac w mieście na poziomie niższym w porównaniu z większymi ośrodkami przemysłowymi. Prawda jest chyba jeszcze gorsza: otóż antyrolnicza polityka Szałażydy i Sadowskiego doprowadziła do kryzysu w całym przemyśle rolno-spożywczym. Potrzeba paru lat, by odtworzyć potencjał hodowlany rolnictwa.

GOŚCIE Z ZSRR W SIEDLECKIEJ WSRP

Od 18 do 22 IV 88 odbyło się w Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach III Seminarium Chemii Radiacyjnej. Wzięło w nim udział ok. 40 naukowców z Polski i ZSRR.

Historia dwustronnych spotkań w gronie chemików radiacyjnych ma swój początek w XI 81, kiedy to w Łodzi na 3 tyg. przed wprowadzeniem stanu wojennego odbyła się pierwsza tego typu impreza. Pamiętam atmosferę tego spotkania (konfidencjonalne szepty, próby spotkań w "cztery oczy"), kiedy nasi koledzy z ZSRR zasięgaliby wiadomości o "S" (wielu z nich dowiedziało się o niej po raz pierwszy dopiero w Polsce), prosby o znaczki i wydawnictwa niezależne. Potem nastąpiła długa polarna noc i dopiero w r. 86 doszło do drugiego spotkania, tym razem w Moskwie, które zbiegło się z początkiem nepeстройки i гласности. Obecne, trzecie już spotkanie, odbiegało również atmosferą od poprzednich. Przede wszystkim zaskoczyła nas duża liczebność delegacji radzieckiej, która przekroczyła 20 osób. Wiele z nich to ludzie młodzi, a nawet b. młodzi, po biżej 30 lat i dla których był to pierwszy wyjazd poza granice ZSRR.

Generalnie biorąc poziom prac prezentowanych przez delegację radziecką nie był wysoki. Wiele z nich przypominało prace, jakie wykonywano w chemii radiacyjnej w latach 60-tych, choć dwie lub trzy reprezentowały w miarę aktualną tematykę prowadzonych na świecie badań. Wydaje się, że strona polska stanowi dla Rosjan na nasze częstsze kontakty z naukowcami i laboratoriami na Zachodzie. Możemy więc stanowić pewnego rodzaju pomost, po którym w zależności oczywiście od dalszego rozwoju sytuacji w ZSRR naukowcy radzieccy przemaszują na spotkanie z nauką na zachodnią. W świetle naszych kontaktów z Zachodem nie widzę obecnie specjalnych korzyści dla naszej dziedziny w kontaktach z nauką radziecką, poza oczywiście kontaktami czysto międzyludzkimi i możliwością prowadzenia rozmów no dywan.

Miało to miejsce i teraz, kiedy to nasi koledzy radzieccy, tym razem już bez specjalnych oporów i obaw zadencjonowania przez towarzyszy, poruszali sprawę tzw. białych plam (a może raczej - czarnych?) w historii stosunków polsko-radzieckich (pakt Ribbentrop-Mołotow, 17 IX, Katyń, zsyłki Polaków na Sybir, losy Armii Andersa, jak również tematy związane z wojną w Afganistanie czy sytuacją społeczno-polityczną w republikach związkowych. Coraz więcej Rosjan zaczyna zdawać sobie sprawę z przyczyn takiego, a nie innego stosunku Polaków do ZSRR. Coraz mniej było zdań jakby z zebrań organizacji partyjnej. Przez większość wypowiedzi przebiegała duża rezerwa do nepeстройки, choć sami przyznawali, że zaszali jej dobrodziejstw w postaci częstszych wyjazdów zagranicę. Dotyczy to jednak właściwie tylko wąskich warstw inteligencji (i to w dużych miastach), bo poza tym - to na Wschodzie bez zmian.

(-) Roman Podczerwoný